



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

sierpień 2009

50

Na Wieczorze Jana Pawła II spotykamy się dziś po raz 50-ty. Dziękujemy Panu Bogu za wszystkie łaski, którymi nas obdarzył, dziękujemy ich Uczestnikom i wszystkim, którzy w różny sposób pomagają je przygotować i prowadzić.

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie 1.mp3*; z homilii w Poznaniu, 20 czerwca 1983): „Oto, co powiedział kardynał Wyszyński [...]: "Jeżeli ziemia jest porośnięta trawą, to najostrejsze wichury nie wywieją jej łatwo, choćby była piaszczysta. Ale jeżeli ziemia będzie pustkowiec, wtedy łatwo ją zawojować [...] Gdy człowiek zetknie się bliżej z ogromną siłą duchową, moralną i społeczną środowiska wiejskiego, widzi wyraźnie, jak słuszna jest walka o podstawowe prawa osoby ludzkiej, jak uzasadniony jest dodatkowy tytuł przestrzegania tych praw, wynikający z racji posiadania ziemi”.

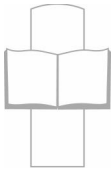
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

OWOC ZIEMI I PRACY RĄK LUDZKICH

PROWADZĄCY: Sierpień to czas, gdy żęte już zboże daje ziarno na chleb – chleb, potrzebny nam do życia, „owoc ziemi i pracy rąk ludzkich”. W dzisiejszy wieczór pragniemy wraz z Ojcem Świętym oddać hołd rolnikom, spojrzeć z wdzięcznością na ich trud, dziękować Panu Bogu za ich pracę, prosić o Jego błogosławieństwo dla mieszkańców wsi i o słuszne prawa dla pracujących na roli.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Niech nas ogarnie, łaska Panie Twa* lub *Czarna Madonna*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii św. Marka: „Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać. A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło. Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny” (Mk 4, 3-8).

PROWADZĄCY: Pan Jezus często w przypowieściach przywołuje obrazy zaczerpnięte z życia rolnika. Ojciec Święty tłumaczy, że znajomość tych obrazów jest potrzebna, by rozumieć Ewangelię. Uczy także, że poszanowanie pracy na roli jest obowiązkiem każdego z nas. Czy często dziękuję Panu Bogu za chleb powszedni,

który podtrzymuje me życie? Czy w pogoni za zyskiem nie lekceważę tej wartości, jaką jest głęboki związek człowieka z ziemią, jej uprawą i posiadaniem?

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Tarnów, 10 czerwca 1987): „Jakże to znamienne, że w nauczaniu o królestwie Bożym Chrystus posługiwał się analogią i obrazami zaczerpniętymi z życia natury i wyrastającej z niego - poprzez działanie człowieka - kultury rolniczej. I w ten też sposób pokazał, jak bardzo Stworzenie i Odkupienie wyrastają z tego samego źródła: ze stwórczej i odkupieńczej miłości Boga. Jak to, co zostało zawarte w Stworzeniu, dochodzi - pomimo grzechu człowieka - do swojej pełni w Odkupieniu. "Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia" - rolnikiem - mówiły dawniejsze tłumaczenia. "Wy jesteście latoroślami". "Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię". Sama śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a także uwarunkowane i kształtowane przez nie życie wewnętrzne człowieka, życie wieczne człowieka, znajduje swoją przekonywającą ilustrację w świecie natury, w waszym codziennym doświadczeniu. "Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity". W ten sposób ziemia i ten, który ją uprawia, jego praca, stają się szczególnym obrazem Boga i kluczem do zrozumienia Jego królestwa. I to jest także potwierdzeniem pośrednim, ale ogromnie głębokim, godności pracy na roli. Pomyślmy, że dla zrozumienia Ewangelii, dla zrozumienia, czym jest królestwo Boże i życie wieczne, kim jest sam Chrystus, trzeba znać rolnictwo i pasterstwo. Trzeba wiedzieć, co to jest owczarnia i pasterz. Czym jest ziarno i ziemia uprawna. Kim jest siewca, jaka jest rola ziemi żyznej, wiatru i deszczu”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można włączyć podkład muzyczny.

LEKTOR: (*nagranie 2.mp3*): „To od strony języka i obrazów, od strony zrozumienia Ewangelii. Ale rolnictwo to przecież chleb. Ten chleb, z którego żyje człowiek. Nie samym chlebem on żyje, ale przecież żeby człowiek żył, musi mieć chleb. Dlatego tak bardzo leży nam na sercu, by tego chleba nie brakowało nikomu na naszym globie, a brakuje; leży nam na sercu, by go nie brakowało w naszej Ojczyźnie. Jest to ten sam chleb, który Chrystus "w dzień przed męką wziął w swoje święte i czcigodne ręce i dzięki składając Bogu swojemu wszechmogącemu, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy - to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane". Człowiek potrzebuje więc chleba. Zarówno tego, który jest "owocem ziemi i pracy rąk ludzkich", jak i tego, który "z nieba zstępuje i życie daje światu".

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można dać podkład muzyczny lub zaśpiewać pieśń, np. *Dzielmy się wiarą jak chlebem*, lub *Panie dobry jak chleb*.

LEKTOR: Z homilii podczas Liturgii Słowa (Zamość, 12 czerwca 1999 – *nagranie 3.mp3*): „Nikt tak jak pracujący na roli nie może zaświadczyć o tym, że wyjąłowiona ziemia nie daje plonów, zaś pielęgnowana z miłością jest szczodłą karmicielką. Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem czoła, a gdy trzeba było stawać w jej obronie, nie szczędzili również

krwi. Z tą samą wdzięcznością i szacunkiem zwracam się do tych, którzy i dziś podejmują ciężki trud służby ziemi. Niech Bóg błogosławi pracy waszych rąk!”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Krosno, 10 czerwca 1997 – *nagranie 4.mp3*) : „Tak bardzo jesteście podobni do ewangelicznego siewcy. Szanujcie każde ziarno zboża kryjące w sobie cudowną moc życia. Uszanujcie również ziarno słowa Bożego. Niech z ust polskiego rolnika nie znika to piękne pozdrowienie "Szczęść Boże!" i "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!" Pozdrawiajcie się tymi słowami, przekazując w ten sposób najlepsze życzenia. W nich zawarta jest nasza chrześcijańska godność. Nie dopuście, aby ją wam odebrano - bo próbuje się to robić! Świat pełen jest zagrożeń. Docierają one poprzez środki przekazu także do polskiej wsi. Twórzcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów, jakie niosą czasy, pozostanie - jak u dobrego gospodarza - miejsce na rzeczy dawne, uświęcone tradycją, potwierdzone przez prawdę wieków”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać piosenkę: *Błogosław, Panie, nas, na pracę i znojny trud* lub *Serce wielkie nam daj*.

PROWADZĄCY: Rozważmy tajemnicę światła: „Pan Jezus naucza o Królestwie Bożym i wzywa do nawrócenia”. Naucza o Królestwie, stawiając nam przed oczy uprawną rolę, kielkujące ziarna, dojrzały kłos. Prośmy Matkę Najświętszą, by upraszała łaski wszystkim, którzy uprawiają ziemię. Niech ta praca pomoże nam wszystkim rozumieć tajemnice Królestwa.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Jesteś, Panie, winnym krzewem* lub *Jezus swoją Matkę pozostawił*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Ojciec Święty w tak wielu miejscach powracał do tematu uprawy ziemi. Jako Apostoł pojednania upominał się o prawa rolników. Wołał także głośno o niesprawiedliwości, jaką jest brak chleba powszedniego, by poruszać sumienia i budzić poczucie odpowiedzialności. Wsłuchajmy się w jego słowa

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Tarnów, 10 czerwca 1987 – *nagranie 5.mp3*): „Przychodzę, by razem z moimi rodakami modlić się w Tarnowie: "Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj". Nie przybywam jako znawca rolnictwa, nie przynoszę w tej dziedzinie żadnych rozwiązań. Pragnę się znaleźć niejako na śladach duszpasterstwa polskiej wsi, polskiego rolnika. Dzielić wasze troski i niepokoje. Przypomnieć i potwierdzić stosunek Kościoła do was. Wszyscy są zgodni na całym świecie, że brak chleba, tam gdzie zachodzi, jest skandalem. Wszyscy na naszej ziemi są zgodni, że nie powinno, nie może brakować na niej chleba. Równocześnie wiadomo, że polska wieś współczesna w wyniku dramatycznych doświadczeń, jakie stały się jej udziałem, przeżywa wieloraki kryzys gospodarczy i moralny. Jakżeż łatwo byłoby wymieniać błędy popełnione w przeszłości i te, które wciąż trwają i świadczą o niedowartościowaniu rolnictwa, które stało się terenem nieprzemysłanych

eksperymentów, braku zaufania, a nawet dyskryminacji. [...] Niechże rolnictwo polskie wyjdzie z wielokrotnego zagrożenia i przestanie być skazane tylko na walkę o przetrwanie. Niech doznaje wszechstronnej pomocy ze strony państwa. Wiele zniekształceń życia wiejskiego znajduje swe źródło w podrzędnym statusie rolnika jako pracownika i jako obywatela. Dlatego też model chłopa, lub chłopa-robotnika pracującego z małym skutkiem a ponad siły, winien być zastąpiony modelem wydajnego i niezależnego producenta, świadomego i umiejącego korzystać, nie gorzej niż inni, z dóbr kultury, i zdolnego do jej pomnażania”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

PROWADZĄCY: Prośmy Ducha Świętego, by pomógł nam żyć w jedności i pokoju. Prośmy o wybaczenie wszystkich krzywd, jakie niesie ze sobą głód, dyskryminacja, brak dostępu do kultury.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Panie i Ożywicielu. Przebacz nam czyny płynące z egoizmu, który sprawia, że często troszczymy się tylko o własne sprawy, a nie pamiętamy o tych, którym brak nawet codziennego chleba. Ożyw w nas wrażliwość i miłość.
- Panie i Ożywicielu. Przebacz nam mierzenie ludzi własną skalą – lekceważenie i pogardę względem jednych, a pochlebstwa i poniżanie się wobec drugih. Ożyw w nas poczucie godności i sprawiedliwości.
- Panie i Ożywicielu. Przebacz nam brak szacunku dla pracy fizycznej, dla trudu się przy uprawie roli. Ożyw w nas zdrową miłość do ziemi. Ożyw w naszym społeczeństwie ducha uznania praw należnych rolnikom.
- Panie i Ożywicielu. Przebacz nam brak szacunku dla samych siebie. Ożyw w nas wiarę, że jesteśmy Bożymi dziećmi i w tym tkwi nasza wartość.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. *Ty wyzwoliłeś nas, Panie – Abba, Ojcze.*

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie szybko włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: *Totus Tuus* lub *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka